Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 87

Poznań, sobota dnia 22 lutego 1930

Rok XXV

## Narada na Zamku

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) — Wczoraj o godz. 5,30 odbyła się na Zamku narada, w której wziął udział Prezydent Rzplitej, premjer Bartel oraz min. Piłsudski i Matuszewski.

Narada widocznie dotyczyła zagadnień finansowych i gospodarczych. (w.)

## Rozdźwięki w B. B.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) W czasie wczorajszego posiedzenia sejmowego przy głosowaniu nad sprawą dzierżawców rolnych BB. rozbiło się. Bojko i kilku chłopów głosowało wraz z lewicą. (w.)

## Demonstracje komunistyczne w Warszawie

Warszawa, 21. 2. (PAT.) Komuniści próbowali urządzić w stolicy szereg demonstracyj. I tak o godz. 5 popołudniu przed fabryką Parowóz przy ul. Kolejowej poseł komunistyczny Żarski z kilku sympatykami usiłował urządzić wiec. Robotnicy rozgromili jednak agitatorów. Następnie p. Żarski udał się na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie PPS-lewica zapowiadała na godz. 6 zebranie. Policja rozpędziła jednak gromadzących się wyrostków w liczbie około 200 i nie dopuściła do zebrania.

P. Żarski i jego stronnicy usiłowali jeszcze urządzić zgromadzenie na ul. Żelaznej i Chłodnej, ale i te zebrania policja udaremniła.

## Demagogiczne frazesy p. Schuberta

Berlin, 21. 2. (PAT). Na posiedzeniu zarządu głównego związku niemieckich stowarzyszeń przemysłowców, właściciel ziemski z okolicy Leszna w Poznańskiem dr. Schubert, wspominając o polsko - niemieckich rokowaniach handlowych, zaznaczył, że, wobec tendencji przemysłu polskiego do samowystarczalności, zawarcie umowy handlowej z Polską napotka jeszcze prawdopodobnie na znaczne trudności. Polska, mimo obecnego kryzysu gospodarczego, kroczy szybko naprzód i będzie stanowiła w przyszłości dla przemysłu niemieckiego, zwłaszcza dla eksportu maszyn z Niemiec, korzystny rynek zbytu.

Przechodząc do sprawy kryzysu rolnictwa wschodnio - niemieckiego, p. Schubert wskazał na niebywały postęp, jaki poczyniła w ostatnim czasie kolonizacja polska na pograniczu polsko-niemieckiem i przeciwstawił temu postępowi upadek wschodnich prowincyj pogranicza Rzeszy. Na wschodzie Niemiec wzrasta wyludnienie, gdy równocześnie ze strony Polski zaznacza się niebywały wzrost ludności.

Jeżeli Niemcom nie uda się stworzyć podstaw istnienia dla ludności wschodnich obszarów, to pewnego dnia staną one wobec faktu, iż problem „korytarza" rozstrzygnięty zostanie ostatecznie na korzyść Polski i że w najbliższej przyszłości wypłynie na powierzchnię zagadnienie granicy Odry.

Od redakcji. Oświadczenie p. Schuberta o kolonizacji polskiej na pograniczu jest frazesem demagogicznym. Niestety rzeczywistość jest bardzo daleko od tego twierdzenia. Co się tyczy t. zw. „korytarza" to problem ten jest oddawna rozstrzygnięty przez traktat wersalski na rzecz Polski, a, jeżeli ów p. dr Schubert jest jednym z Schuberów, właścicieli względnie dzierżawców majątków po polskiej stronie granicy, to słowa jego mają między wierszami przysmak wprost zdrady stanu.

Pogrzeb biskupa warmijskiego dr Augustyna Bludaua we Fromberku.

## Prasa niem. o decyzji gabinetu Rzeszy w sprawie ratyfikowania umowy likwidacyjnej

Berlin, 21. 2. (PAT.) Cała prasa dzisiejsza za wyjątkiem „Deutsche Tagesztg." podaje przyjętą wczoraj przez gabinet Rzeszy uchwałę o równoczesnem przedstawieniu plenum Reichstagu umowy warszawskiej z planem Younga bez komentarzy. Zwraca uwagę fakt, że „Berl. Tagebl." nie podaje nawet wspomnianej uchwały gabinetu. Naogół panuje dezorjentacja. Rozpowszechnianych w ostatnich dniach informacyj prasy prawicowej o interwencji zagranicznej poważne dzienniki nie traktują na serjo. Nie wiadomo dotychczas, czy rządowi udało się przekonać opozycję, która się rozwinęła i działa przeciwko umowie likwidacyjnej, czy też rząd powziął uchwałę wczorajszą na własną odpowiedzialność. Wobec takiego stanu rzeczy możliwość pewnych niespodzianek z chwilą rozpoczęcia drugiego czytania umów haskich nie jest wykluczona.

„Deutsche Tagesztg." pisze: Obecnie sprawę musi wziąć w swoje ręce Reichstag. Nie ulega on fałszywym wpływom prestiżowym, któremi kieruje się rząd Rzeszy ani też nie powoduje się tajnemi zobowiązaniami, zaciągniętemi przez członków rządu wobec Francji i Anglji. O ileby więc wyłączenie układu likwidacyjnego z kompleksu umów haskich okazało się możliwe ze względu na opór ze strony rządu, układ ten musi być odrzucony. Inna alternatywa nie istnieje.

## Modlitwa przeciwko Traktatowi wersalskiemu

*Rozporządzenie min. spr. wewn. i oświaty publ. w Turyngji.*

Erfurth, 21. 2. (Radjo). Przywódca partyj narodowych socjalistów w Turyngji, poseł Lauckel oświadczył na zebraniach swej partji w Erfurcie i Meiningen, że minister spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego w Turyngji, dr Frick wyda w najbliższych dniach rozporządzenie, wprowadzające do wszystkich szkół na terenie Turyngji modlitwy przeciwko traktatowi wersalskiemu. Dzieci codziennie w czasie modlitwy powtarzać mają „Panie, uczyń nas wolnymi".

Półurzędowa agencja niemiecka, podająca tę wiadomość, zaznacza, że urzędowego potwierdzenia jej niema, należy jednakże przypuszczać, że dr Lauckel jest dobrze poinformowany o zamiarach ministra dr. Fricka.

## Nowy gabinet francuski

Paryż, 21. 2. (PAT.) Gabinet ukonstytuował się w sposób następujący: prezydjum i spr. wewn. Chautemps; sprawy zagr. Briand; sprawiedliwość Steeg; wojna Besnard; marynarka Albert Sarraut; finanse Dumont; budżet Palmade; roboty publ. Daladier; handel Bonnet; poczta i telegraf Juljen Durand; kolonje Lamoureux; marynarka handlowa Danielou; lotnictwo Eynac; renty Gallet; oświata George Durand; prace Louchcur; rolnictwo Queille.

Pozatem podsekretarjaty stanu objęli: w prezydjum Rady min. Berthold, sprawy wewn. Marchandau, wojny Lambert, marynarki Bellanger, kolonij Archimbaud, rolnictwa Chappedelaine, robót publ. Charlot, sztuki piękne Leon Bouyssou, wychowanie fizyczne Henri Pate, szkolnictwo techniczne Chabrun, higjena Roustan.

## Kredyt na elektryfikację kraju

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) W najbliższym czasie przedstawiciele elektrowni w Gródku udają się do Szwajcarji, aby zakończyć rokowania z finansistami szwajcarskimi o kredyt 32 mil. fr. na elektryfikację Pomorza, Poznańskiego i 10 powiatów b. Kongresówki. (w.)

## 80 rocznica urodzin prez. Masaryka

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) We czwartek zawiązał się specjalny komitet obchodu 80 rocznicy urodzin prez. Masaryka.

Komitet ustalił, że w dn. 7 marca odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja, którą zaszczyci swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. (w.)

## W murach Cordowy i Granady

(Korespondencja własna)

(Pisane w Granadzie).

Napół dziki syn pustyni, dziecko piasku i piekielnego żaru, fanatyczny wyznawca Koranu, nie znający poza Allahem i jego Prorokiem Mahometem nic więcej, oprócz fanatycznej nienawiści do giaura (chrześcijanina) — przyszedłszy na półwysep iberyjski, przetwarza się całkowicie w zgliszczach zniszczonych przez siebie skarbów starej kultury hiszpańskiej, buduje coś, czego sam nie miał u siebie, nawet w Mekce i Medynie, a może tylko w pewnej części w Bagdadzie.

Widać sam teren jego nowych władań, dusza starej wizygockiej Hiszpanji — wcieliła się w niego — i dała w wyniku to, czego dziś jeno resztki ogląda się w Cordowie, Granadzie, Sewilli i Toledo oraz w innych miejscach, również pełnych pamiątek po Maurach.

Wpływ ten przeszedł po całej Hiszpanji — odbił się w architekturze, rzeźbiarstwie, ceramice, śpiewie, muzyce, tańcu, ogrodownictwie, w obyczaju dzielnicowym i sposobie życia tak wyższych jak i niższych sfer społeczeństwa. Widoczny on jest do dzisiaj mimo tylu set lat samodzielnego bytowania narodowego całej Hiszpanji.

Pierwotną stolicą arabeski hiszpańskiej jest Cordowa. Rok 710 — smutny dla państwa Wizygotów, którzy panowali w Hiszpanji, — wpuścił do niej Maurów. Podeszli oni pod Pireneje i zaleliby Europę, gdyby nie pamiętne zwycięstwo w r. 732 pod Poitiers.

Zapanowali więc emirzy muzułmańscy, obrawszy sobie za stolicę Cordowę. Dzięki temu miasto, dotychczas nieznaczne, wzrosło na tyle, że zaczęło współzawodniczyć z Byzancjum i Bagdadem. Wybudowano meczet, jaki nie miał równego sobie w całym świecie. Stał się on ośrodkiem kultu mahometańskiego na całą Hiszpanję i Afrykę północną. Rozbudowywano go. Uczyniono zeń monument pełen oryginalnego piękna i majestatu, dając mu wnętrze w kształcie wielkiego labiryntu i lasu kolumn. Sklepienia wyglądały jakgdyby wielkie wachlarze — łuków w formie podkowy. Wzorem był mu meczet w Fosfat nad brzegami Nilu. Zdobienia sanctuarjum zostały wykonane w roku 965 za czasów, gdy emirzy przybrali nazwę kalifów. Mozaiki zostały wykonane z emalji bizantyjskiej. Marmorycację całą, przebogatą w kolor i deseń wykonano z materjałów krajowych, a wzo-

rowano ją na najoryginalniejszych motywach, pozbieranych ze wszystkich meczetów nad Eufratem.

Całość meczetu, później kościoła katolickiego, była jakgdyby echem świetności Bagdadu, który w tych czasach upadł. Zbudowano też tutaj i Versailles Kalifów — wspaniałą Azzahrę, ale zczezła z biegiem czasu. Miasto również przybrało olbrzymie rozmiary. Dziś tej wielkości ani śladu. Czas wszystko starł z powierzchni ziemi — została jeno świątynia, niemy świadek tej świetności.

Kalifat upadł. Miejsce jego zajęły mniejsze księstewka, ale sztuka arabska nadal rozwijała się pomyślnie, dochodziła do zenitu. Na pewien czas źle na nią wpłynęły nowe pochody arabskie, tym razem synów Sahary i Berberów, półdzikich koczowników.

Potem tworzy się nowy ośrodek kultury maurytańskiej — królestwo dynastji Almonidesów ze stolicą w Sewilli. Śladem tego jest słynna Giralda, minaret wielkiego meczetu na Patio de los Naranjos i cudny pałacyk książąt arabskich Alcazar.

Po zwycięstwach chrześcijan nad Maurami, którzy nową falą grozili Hiszpanji, a zwłaszcza po odebraniu im przez św. Ferdynanda Cordowę w roku 1226 i Sewilli w r. 1248, muzułmanizm ostał się jeszcze w Grenadzie.

Tutaj władcy sułtańscy wystawili sobie twierdzę i pałac, cud architektury arabskiej, słynną do dziś Alhambrę z czarownemi ogrodami i letnią rezydencją Generalife. To, co pozostało, choć już pokiereszowane przez czas i wandalski stosunek opiekunów tych świetnych pamiątek maurytańskich, przechodzi zwykłą fantazję budowniczych i dekoratorów. Jest to bowiem coś z genjuszu i natchnienia. Geometrja i epigrafja wzorów, poligony, kopuły, sklepienia stalaktytowe, lwy przy słynnych fontannach, harmonja marmurów różnokolorowych barw błękitnych, białych i złotych w sztukaterjach koronkowych — dają obraz wyrafinowania smaku tych, którzy te arcydzieła tworzyli i tych — którzy je użytkowali. Koronkowe, geometrycznie powiązane inkrustacje — na pozór zwykły deseń, dość złożony, to tajemniczy dla nas „giaurów" alfabet arabski w składzie zdań, wyjętych z Koranu. Wszystko tedy tchnie chwałą Allaha i opowiada wielkość Mahometa.

Wreszcie i Granada dostaje się z powrotem w ręce chrześcijan w r. 1492. W ten sposób kończy się pięciowiekowa niewola Hiszpanji, która w rezultacie dała jej bardzo dużo. Sztuka i nauka arabska weszły w skład kultury hiszpańskiej. Przepoiły ją pierwiastkami pewnej ścisłości, rytmu, wykończenia i dość dużej fantazji.

Dużym ośrodkiem wpływów arabskich i żydowskich było Toledo odebrane Arabom już w r. 1085, przez króla wizygockiego Alfonsa VI. Tutj jednak dzięki tolerancji chrześcijan — wpływy arabskie i żydowskie przetrwały długie czasy. Śladami tego — są jeszcze do dziś dnia stojące dwie bożnice. Muzułmanie byli więcej od Żydów krępowani i zwali się „mudejars". Byli pomiędzy nimi artyści, którzy umieli się wcisnąć na chrześcijańskie dwory książęce i biskupie. Stąd w sztuce już o charakterze hiszpańskim, oczywiście importowanym, gotyckim czy romańskim — tyle często dodatków arabskich. Są one jakgdyby ochrzczoną arabeską. Doszły nawet do Saragossy i Guadelupy w Estramadure, ujawniając się w pałacach, kościołach, wieżach, arkadach i fontannach. Widać te wpływy w pełni jeszcze w w. XVI.

X. W. Kneblewski.

# Z komisji konstytucyjnej

***Dyskusja nad rolą Prezydenta, sposobem jego wyboru i jego funkcjami***

Warszawa, 21. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do szczegółowej dyskusji nad rewizją konstytucji.

Przewodniczący p. Makowski podkreślił na wstępie, że według ustalonego już planu dyskusja toczyć się będzie najpierw nad rolą Prezydenta, sposobem jego wyboru i jego funkcjami. Art. 2. obecnie obowiązującej konstytucji stanowi, że Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami jest organem narodu w zakresie władzy wykonawczej. Według projektu lewicy ustęp ten pozostaje bez zmiany. Według projektu klubu B. B. W. R. Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy w państwie polskiem. Niemal analogiczne jest brzmienie w projekcie centrum. Projekt Klubu Nar. mówi, że Prezydent Rzplitej jest organem narodu. Tematem dyskusji jest więc stanowisko państwowe Prezydenta.

W dyskusji szczegółowej p. Piłsudski (BB.) stwierdza, że wszystkie te projekty są zgodne co do reprezentacyjnej roli Prezydenta, natomiast różnice zachodzą co do uprawnień. Mówca uważa, że koncepcja francuska, gdzie rola reprezentacyjna Prezydenta jest wielka a władza jego ograniczona, daje wyniki ujemne, gdyż wówczas władza ustawodawcza góruje nad wykonawczą. Przy mianowaniu rządu nie decyduje wola Prezydenta a rola jego sprowadza się do wypośrodkowania woli parlamentu. Dlatego projekt BBWR. zmierza do wydzielenia władzy Prezydenta ponad inne władze i w tem tkwi zasadnicza różnica od innych projektów, za wyjątkiem projektu centrum, którego koncepcja jest bardzo zbliżona.

P. Winiarski (Kl. Nar.) oświadcza, że, jeśli się nadaje Prezydentowi rolę czynnika nadrzędnego, to nie można mu równocześnie dawać bardzo wielkiej władzy, gdyż stałoby się to już władzą nieodpowiedzialną. Nie jest też właściwe dzisiejsze sformułowanie, że władza zwierzchnia należy do narodu. Klub Nar. formułuje rzecz w ten sposób, że naród jest źródłem władzy. Mówca oświadcza, że formułka BBWR., iż Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy, mogłaby wywołać pozór, że Prezydent nie jest wcale odpowiedzialny.

P. Mackiewicz (BB.) omawia sprawę podziału władzy i podkreśla, że BBWR. tylko określa prawną strukturę konstytucji, przyznając najwyższe stanowisko hierarchiczne Prezydentowi.

P. Prager (P. P. S.) zauważa, że projekt B. B. ma to znaczenie, że przez wybór Prezydenta naród wyzbywa się swej władzy. Teorja podziału władzy, jakkolwiekby się na nią można zapatrywać teoretycznie, ma jednak te dobre skutki w praktyce, że wywołuje wzajemną kontrolę i wzajemne ograniczanie się tych władz. Rola Prezydenta, jako czynnika nadrzędnego mieści się również w koncepcji lewicy, ale zamyka się w 2 funkcjach, t. j. w rozwiązaniu Sejmu i tworzeniu rządu.

P. Bitner (Ch. D.) oświadcza, że kluby centrum nie chcą, aby Prezydent był odarty z wszelkiej władzy rzeczywistej ani też, aby władza jego była zbliżona do władzy absolutnej. Staramy się, aby Prezydent był czynnikiem nadrzędnym i niejako sędzią innych władz, ale aby się to działo tylko w przypadkach chwilowego konfliktu Sejmu z rządem.

P. Kochanowski (B. B.) podkreśla, że o typie i rodzaju władzy zwierzchniej nie mogą decydować wzory obce, lecz własny szczebel rozwojowy danego środowiska. Polsce nie mogą wystarczyć żadne obce formuły, musi ona tworzyć własną. Mówca twierdzi, że głowa państwa w dziedzinie współrzędności swej roli zawsze musi być w praktyce majoryzowana przez biurokrację.

P. Komarnicki (Kl. Nar.) zdaniem mówcy formuła B. B., że Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy, jest równoznaczna z tem, że Prezydent jest jedynym przedstawicielem i jedynym interpretatorem pojęcia dobra państwa. Przechodząc do omówienią poszczególnych projektów p. Komarnicki dopatruje się sprzeczności w przepisach projektu centrowego, który utrzymuje koncepcję konstytucji marcowej, że władza należy do narodu, a równocześnie stanowi, że najwyższym przedstawicielem tej władzy jest Prezydent. Mówca przeciwstawia się zarówno dotychczasowemu brzmieniu konstytucji jako też projektowanemu sformułowaniu tego ustępu przez B. B. i centrum.

P. Kiernik (Piast) broni konstytucyjnego projektu centrum. Mówca przeciwstawia się temu, jakoby naród był tylko źródłem władzy, bo w istocie władza należy tylko do narodu.

Po przemówieniach pp. Mackiewicza i Grynbauma (Koło żyd.) przewodniczący p. Makowski podkreśla, że dalsza dyskusja powinna się skupiać około określenia roli Prezydenta według poszczególnych projektów: najwyższy przedstawiciel władzy, najwyższy przedstawiciel władzy zwierzchniej, organ narodu, organ narodu w zakresie władzy wykonawczej.

Następne posiedzenie we wtorek, 25 b. m.

## 10-lecie odzyskania Bałtyku

Gdynia, 22. 2. (Tel. wł.) W jutrzejszej oficjalnej uroczystości 10-lecia odzyskania Bałtyku zapowiedziany jest udział premjera Bartla, min. Kwiatkowskiego, ks. biskupa Okoniewskiego i wojewody pomorskiego.

Program obchodu oprócz akademji i defilady przewiduje złożenie wieńca na grobie Antoniego Abrahama, działacza kaszubskiego, zmarłego w roku 1923 i pochowanego na cmentarzu w Oksywju. S. B.

## Krwawe rozruchy w Moskwie

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) Z Moskwy nadeszły wiadomości, iż na tle wyrzucania ludności z cerkwi doszło do krwawych rozruchów, w czasie których wojsko strzelało do ludności. (w.)

## „Stęchła starzyzna"

Mińsk, 20. 2. (AW). Ze wszystkich bibljotek polskich na terenie Białej Rusi sow. zostały ostatnio usunięte, jako „stęchła starzyzna" powieści Sienkiewicza i Orzeszkowej. Zastąpiono je literaturą nową, „proletarjacką". Jednocześnie został wydany okólnik, na mocy którego czytanie lub przechowywanie powieści Sienkiewicza i Orzeszkowej będzie traktowane jako uprawianie agitacji antybolszewickiej.

## Królowa szwedzka na łożu śmierci

Rzym, 21. 2. (Radjo). Według komunikatu lekarskiego stan zdrowia królowej szwedzkiej należy uważać za bardzo niepokojący.

Oddech jest utrudniony a serce pracuje niezadowalniająco.

## Chłodnica eksportowa w Gdyni

Gdynia, 22. 2. (Tel. wł.) Budowana tutaj chłodnia eksportowa jest już na wykończeniu.

Obecnie przeprowadza się próbę maszyn i urządza wnętrza chłodniczych komór, których będzie 72.

W końcu marca zamierza się oddać do użytku parter i pierwsze piętro budynku, który ogółem posiada 4 kondygnacje i kosztować ma okrągło 8 mil. złotych.

Do tej pory nie została jeszcze załatwiona w Warszawie sprawa, na czyj rachunek prowadzona będzie tutejsza chłodnia. S. B.

## Zaczadzeni po ślubie

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) We Lwowie odbył się ślub krawca Trzęsińskiego z p. Sokołowską. Po weselu młoda para udała się do swego mieszkania. Gdy przez 3 dni nie wychodzili, otworzono drzwi przemocą i wówczas znaleziono zwłoki pary małżeńskiej. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia. (w)

## Czarne bociany

Kowno, 20. 2. (AW). Z prowincji donoszą do Kowna, iż w niektórych okolicach Litwy ukazał się bardzo rzadki w Europie ptak, czarny bocian.

## Tragiczny zgon

W lesie, odległym kilkaset metrów od stacji kolejowej w Antoninku w powiecie poznańskim, znaleziono zwłoki 65 do 70-letniego mężczyzny, którego identyczności nie zdołano ustalić. Przy oględzinach okazało się, że starzec zabłądził w lesie i wpadł do bagniska, z którego wprawdzie zdołał się wydobyć, jednakże tak osłabł, iż wkrótce zmarł z wyczerpania. Przypuszcza się, że zwłoki nieznajomego leżały w lesie od dni kilku.

Śledztwo prowadzi prokuratura. (k)

## Napad bandytów

Na szosie pomiędzy Nakłem a Kcynią, w pobliżu Paterka w powiecie wyrzyskim dwu jadących na rowerach złoczyńców, napadło przejeżdżającego furmanką woźnicę Franciszka Cebulę z Kcyni. Nieznani bandyci związali Cebuli ręce i nogi i wydobywszy mu z kieszeni kopertę z zawartością około 400 zł ulotnili się w kierunku Kcyni. Koń z wozem doszedł do Paterka, gdzie woźnicę oswobodzono z pęt.

Za niezwykle zuchwałymi napastnikami zarządzono natychmiastową obławę, jednak bez pozytywnego wyniku. (k)

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

# ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

151)

— Jest to największy dotychczas stadjon — informował znów inżynier Zaklicki — przeznaczony dla wszelkich sportów, bo ta szeroka aleja, która pozostała po usunięciu zarośli i lasu, prowadzi do specjalnego basenu portowego, gdzie powstają już zabudowania dla sportu morskiego i hangary dla hydroplanów.

— A tu co będzie? — wskazała Baśka na budynki powstające po stronie wschodniej.

— Radjostacja o największym dotąd zasięgu. Tam zaś na samym cyplu sięga już wysokości dziesiątego piętra obelisk Wolności.

— Oczywiście Ameryka! — rozwiódł ze zdumienia ramiona Butrymowicz, jakby chciał wszystko to naraz objąć niemi i w dziwnej radości rozsadzającej mu płuca, przycisnąć do serca. Stał zdumiony, rozrzewniony, niepodobny do siebie.

Samochody potoczyły się szybko przez miasteczko.

— Tylko to będzie razić i przeszkadzać — ubolewał Butrymowicz, wskazując klitki rybaków.

Naftuła szarpnął się z oburzeniem.

— Jakże to miasto ma przeszkadzać,! Nie jest to jedna godność widzenia na Helu? Każdy jeden cudzoziemiec mile to oglądnie.

— Nie, proszę pana — lekko uśmiechnął się Soplica. — Tego właśnie nie możemy pokazywać cudzoziemcom.

— Ależ ci rybacy nigdy panu stąd nie ustąpią! — bronił mieszkańców Helu Naftuła.

— Już ustąpili. Hel kupiłem.

— Kupił pan?! — nie wierzył Naftuła. A na co to panu?!

— Bo na tem miejscu będzie park, sięgający od jednej plaży do drugiej.

— Jakże pan to zdołał kupić? — zainteresował się wreszcie Krolec w milczeniu oglądający dotąd wszystko to, co widział po raz pierwszy na Helu.

— Udało mi się kupić wszystkie tereny rybackie. Rybacki Hel stałby się bowiem enklawą skazaną na wymarcie. Rzecz oczywista, że ludzie starej daty, ludzie nie zdolni do przystosowania się do nowych warunków życia, jakie tu powstanie, ludzie zgnieceni konkurencją — zrozumieli, że znajdują się w sieci. Opór dalszy okazałby się bezowocny. Zaproponowałem im gospodarstwo rybne, rolne czy siedziby handlowe w miasteczkach Pomorza wzamian za ich checze. Mieli do wyboru. Albo zarobić natychmiast tysiąc procent, albo więdnąc w uporze. Zrozumieli wreszcie, że sposoby ich rybołóstwa dawno już przestały im się opłacać. A na letników w nowych warunkach też liczyćby nie mogli.

— No, no — kiwał sceptycznie głową Naftuła. — Przecież to zabytek nasz. Tego nie śmiałby nikt ruszać.

— Oni woleli nie być bezwartościowym zabytkiem muzealnym. Zresztą nie przymuszałem.

— Zmusiły ich warunki i wygrali na tem — zakończył te wątpliwości Naftuły Zaklicki.

Samochody dojechały do cyplu półwyspu. Tu przedstawił się towarzystwu zgoła nieoczekiwany widok.

Hałaśliwy, zorganizowany ruch ludzi, maszyn, kolejek, statków z materjałami, magazynowanie w olbrzymich szopach — a przedewszystkiem rozległe prace betonowe we środku łba maczugi i naokoło niego — połączone z wbijaniem tysiąca pali, wyrzucaniem w morze płaskich granitowych grzbietów i rozwidlonych języków — wskazywały na jakiś ogrom przedsięwziętej pracy.

Butrymowicz stanął jak wryty. Za nim zatrzymał się Nafttuła z ironicznym uśmiechem. Klim były oficer sztabu jeneralnego, okiem znawcy oceniał sytuację podstawy jej rozumiał. Ale jaka mogła być nadbudowa wobec tego niezwykłego wysiłku — nie zdawał sobie z tego sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KALENDARZYK

Sobota, 22 lutego 1930.

Słońce: wschód 6,56 — zachód 17,17 — długość dnia 10 godzin 21 min.
Księżyc: wschód 3,59 — zachód 10,38 — po ostatniej kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Piotr w Ant. — jutro Mikołaj.
Kal. słow.: Wrócisław — jutro Przedzisław.

### Zebrania

Dziś o 11 Tow. Urzędników Gosp. — w. z. w „Boulevard", pl. Nowomiejski 5 — (o godz. 10 msza św. na intencję Towarzystwa w kościele Św. Marcina);
o 19,30 Zw. Chrześcijańskich Kupców, Podróżujących i Przedst. Handl. — r. w. z. w Piwnicy Ratuszowej, Stary Rynek 1;
o 20 Koło Śpiew. im. ks. dr. J. Surzyńskiego (Główna), u p. Jankowskiego;
o 20 Polski Zw. Przykrawaczy Krawieckich — w. z. u p. Młodożyńskiego, W. Garbary 41;
o 20,15 Młodzież Wszechpolska (zebranie ogólne) w lokalu przy Św. Marcinie 65.
Jutro o 10,30 Chór im. Chopina — urocz. zebranie z okazji 20-lecia u p. Fiedlera, G. Wilda nar. ul. Szwajcarskiej;
o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich na Wlkp. — r. w. z. u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 17,30 Kat. Koło Abstyn. „Wyzwolenie" (Śródmieście), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

### Wykłady — odczyty

Dziś o 20 w sali 17 U. P. (Coll. Minus) dr. Duvernay: „La Savoie pitoresque".

### Różne

Dziś o 10 otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików i psów na terenie Targów Poznańskich.
Jutro o 9 w Kolegjacie Farnej uroczysta wotywa na intencję zjazdu harcerstwa Wlkp.
o 10,45 otwarcie XI zjazdu harcerstwa Wlkp. w sali Lubrańskiego Coll. Minus.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniny z Krysiewiczów Wrukowej o godz. 16 z kaplicy Św. Józefa.

### Licytacje

Dziś o 8,30 St. Rynek 51 — kasa „National";
o 9 Górna Wilda 47 — maszyna do pisania, 3 szafy do akt, stół biurowy, 7 krzeseł;
o 9 ul. Nowa 8 — kasa „National", stoły składowe, 3 szafy do biżuterji;
o 9,30 ul. Żydowska 33 — 2 dywany;
o 10 ul. Marsz. Focha 158 — 2 konie z wozem;
o 10 pl. Wolności 3 — maszyna do pisania;
o 10,30 M. Garbary 5 — lustro, regał, 3 krzesła, stół, narzutkę;
o 11 ul. Wielka 25 — materjał na suknie, jedwab do szycia;
o 11 Śródka 8-9 — zegar-regulator, komoda, krzesła;
o 11,30 Św. Marcin 14 — 2 maszyny do pisania;
o 12 ul. 27 Grudnia 5 — biurko, kanapa z obud., szyfonierka, krzesła;
o 13 ul. Towarowa (f. Hartwig) — samochód;
o 14 Grobla 17 — magiel, repozytorjum, stół, regał, szafka oszkl.;
o 15,30 ul. Żydowska 27 — 2 szafy kuchenne;
o 16 Grobla 1 a — lustro z podst.;

### Teatr Wielki

**DZIŚ — „Madame Pompadour"**, operetka Falla.

### Teatr Polski

**DZIŚ — „Kupiec wenecki".**

### Teatr Nowy

**DZIŚ — „Dobrze skrojony frak".**

**TEATR WIELKOPOLSKI**
**Macierzy Szkolnej w Gdańsku**
pod dyr. Bol. Brzeskiego
**„Ogniem i mieczem"**
sztuka w 5 aktach
według powieści H. Sienkiewicza
22 lutego — Szamotuły
23 lutego — Wronki

***Dziś***
***bal Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w salach Bazaru***

# Wczorajsze obrady Sejmu

***Marsz. Daszyński nie zgodził się na skreślenie przemówienia komunisty Żarskiego z dn. 18 b. m.***

Warszawa, 21. 2. (PAT). Marszałek zawiadomił Izbę, że od Prezydjum Izby I-szej Sądu Najwyższego otrzymał odpis orzeczenia Sądu w sprawie unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu łuckim, wskutek czego utracili mandaty pp. Radziwiłł, Wiślicki, Wołyniec, Fedoruk, Serwetnik i Własowski.

Następnie marszałek, odpowiadając na zwróconą do niego na poprzedniem posiedzeniu prośbę o skreślenie ze stenogramu całego przemówienia p. Żarskiego (kom.), stwierdza, że od pewnego czasu kilku posłów komunistycznych przemawia z trybuny sejmowej jako wrogowie całości państwa polskiego a równocześnie jako przedstawiciele republiki sowieckiej. Przemówienia te zawierają często obelgi i grubjańskie wyrazy, groźby i t. p., obrażające uczucia patrjotyczne a często poczucie jakiegokolwiek sensu i nie mogą bez zastrzeżeń być tolerowane wśród żadnego zgromadzenia ludzi dojrzałych a tembardziej na posiedzeniach Sejmu. Marszałek używa też wszelkich prawnych środków regulaminowych celem ukrócenia tych dzikich wybryków wolności słowa. Poddał też przemówienie posła Żarskiego cenzurze a za jego zachowanie się wykluczył go na 3 posiedzenia. Ale zwalczanie wybryków wolności słowa — oświadcza marszałek — nie może i nie powinno być równoznaczne ze zwalczaniem tej wolności wogóle. Dlatego też nie może się zgodzić na skreślenie całego przemówienia p. Żarskiego z dnia 18 b. m.

***Sprawa zajść w nadzwyczajnej komisji śledczej***

Następnie z polecenia marszałka p. Piotrowski jako sekr. odczytał pismo p. Czetwertyńskiego, przewodniczącego nadzwyczajnej komisji do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929 roku. W piśmie tem p. Czetwertyński komunikuje, że składa przewodnictwo tej komisji, ze względu na to, że 3 posłowie B. B. W. R., zasiadający w tej komisji, zażądali odczytania w całości sprawozdania min. spraw wojskowych o rzeczonych zajściach. Żądanie to p. Czetwertyński uznał za uniemożliwiające mu prowadzenie prac komisji zarówno bezstronnie jak i zgodnie ze swem pojmowaniem moralności publicznej. Gdy jednak 5 członków komisji oświadczyło się przeciwko odczytaniu sprawozdania, 3 zaś za odczytaniem, posłowie Kl. B. B. W. R. oświadczyli, że opuszczają komisję i nadal w jej pracach uczestniczyć nie będą. Wobec powyższego p. Czetwertyński uprasza marszałka o zwołanie komisji dla określenia jej dalszych prac oraz ewentl. jej uzupełnienia. Po odczytaniu tego listu marszałek oświadczył, że wprowadzi na porządek dzienny uzupełniające wybory do komisji a następnie postara się o jej zorganizowanie i wybór prezesa.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania projektu noweli do ustawy o podatku przem.

P. Kuśnierz ubolewa, że rząd nie przystąpił do reformy tego podatku w czasie dobrej konjunktury. Dziś stają na przeszkodzie potrzeby budżetowe. — Mimo to nieodzowne są pewne doraźne ulgi dla najbardziej dotkniętego drobnego handlu i rzemiosła.

P. Lewandowski (Koło Żyd.) apeluje do Sejmu, aby nie szedł po linji tego projektu, lecz przemyślał należycie całą ustawę o podatku przemysłowym.

P. Idzikowski (B. B.) podnosi, że projekt rządu nie wyczerpuje istoty rzeczy, gdyż jest zbudowany pod kątem widzenia możności budżetowej państwa. Mówca przyznaje, że projekt nie załatwia sprawy rzemiosła, co jest jedną z największych wad w naszem życiu gospodarczem.

Po tych oświadczeniach projekt noweli odesłano do komisji skarbowej.

***Sprawa progów kolejowych***

Następnie Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad polityką progów w min. komunikacji.

P. Romocki (B. B.) oświadcza, że sprawozdanie komisji nadzwyczajnej jest powierzchowne, nieścisłe i opiera się na dowolnych danych i dlatego przyjęte być nie może. Sprawa natomiast wymaga dalszego badania i dla tego badania te należy przekazać N. I. K.

P. Chądzyński (N. P. R.) zarzuca ministerjum, że pomyślało o wszystkiem, aby zabezpieczyć sobie łatwą dostawę tych progów i dlatego stworzyło kartel, nie pomyślało natomiast o jednem: ile trzeba będzie płacić za te progi i doszło do tego, że zapłaciło po 8,78 zł za próg, który przed rokiem kosztował 4,3 zł. Centralizacja zakupów w min. nie była przygotowana a przeprowadzona została lekkomyślnie. Głównym winowajcą jest p. Ciechanowiecki. Wszyscy przedsiębiorcy zeznawali, że p. Ciechanowiecki miał interes w oddaniu tej dodatkowej dostawy. Komisja w swem sprawozdaniu stwierdziła, że postępowanie to było szkodliwe dla interesów P. K. P. a zatem z sprawozdania jej wynika, że są winni i kto winien. Komisja stanęła na stanowisku, aby straty zbadała N. I. K. oraz aby winnych rząd pociągnął do odpowiedzialności.

Jeśli jednak chodzi o kropkę nad i, to mówca zgłasza wniosek: Sejm wzywa rząd, aby wdrożył postępowanie sądowe przeciwko p. Ciechanowieckiemu i pociągnął go do odpowiedzialności za nadużycia władzy i straty, jakie spowodował dla państwa. Dalej mówca wywodzi, że przedsiębiorcy dzielili urzędników na różne kategorje, od idealnie uczciwych do wspólników interesu. — Dlatego oddanie całej tej sprawy do sądu jest konieczne w interesie moralności publicznej i samego min. komunikacji.

Następnie biorąc w obronę p. Barwicza (b. prez. dyr. P. K. P. w Krakowie) zgłasza drugi wniosek: Sejm wzywa rząd, aby wdrożył postępowanie sądowe przeciwko firmie Buk, która za progi, dostarczone w r. 1927, bezprawnie zarachowała i pobrała 86 tys. zł więcej niż wynikało z umowy.

Trzeci wniosek, zgłoszony przez mówcę, dotyczy tego, aby minister przeprowadził dochodzenia w sprawie zarzutów łapownictwa, stawianych niektórym urzędnikom przez przedsiębiorców, niejakich Blatta i Bardacha, którzy muszą dowieść, że mają rację albo pójdą do kryminału za oszczerstwo.

P. Sobolewski oświadcza, że co do pierwszego wniosku p. Chądzyńskiego, który nazwał go postawieniem kropki nad i, to Klub B. B. głosować będzie za nim, i uważa, że jest to jedyny wypadek, gdzie można mówić o konkretnej winie. W końcu mówca oświadcza, że Klub B. B. na nowe wnioski p. Chądzyńskiego może się zgodzić, ale jeśli on zrzeknie się wniosku większości komisji, gdzie mówi się wogóle o winnych, co może być odnoszone również do obu interesowanych ministrów.

P. Kaczanowski (P. P. S.) dowodzi, że p. Ciechanowiecki mimo stwierdzenia nadużyć i mimo zawalenia się prowadzonych przez niego budowli, nadal cieszył się zaufaniem swych przełożonych.

Wreszcie sprawozdawca p. Hausner w końcowem przemówieniu zauważył, że wywlekanie sprawy p. Barwicza ma na celu, aby sprawy istotne zostały w cieniu. W końcu mówca prosi o przyjęcie wniosków większości komisji i wypowiada się za wnioskami p. Chądzyńskiego a przeciwko wnioskom ministra.

W głosowaniu Izba przyjęła wnioski komisji: 1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji, 2) Sejm wzywa rząd, aby w sprawie zaopatrywania kolei polskich w progi korzystał ze wskazań komisji, 3) Sejm wzywa rząd do poczynienia wszystkich zarządzeń, aby winni pociągnięci byli przez właściwe władze do odpowiedzialności za szkody wyrządzone skarbowi państwa, 4) Sejm wzywa N. I. K., aby na podstawie dotychczasowych wskazań komisji i materjałów przez nią zebranych prowadziła dalsze prace, celem ustalenia wysokości strat przez skarb państwa poniesionych przy zakupnie progów w r. 1927, 1928 i 1929, 5) Sejm wzywa rząd, aby ze wszystkich zarządzeń i ich wyników zdał sprawę Sejmowi w ciągu jednego roku.

Następnie przyjęto 3 wnioski zaproponowane przez p. Chądzyńskiego, — wniosek zaś zaproponowany przez min. Kuehna upadł.

---

Zkolei przystąpiono do wniosku o wydanie sądowi niektórych posłów. Izba postanowiła nie wydawać posła Pluty, zgodnie zaś z życzeniem interesowanego wydać p. Baćmagę, któremu zarzuca się dwukrotne podpalenie i przywłaszczenie pieniędzy publicznych. — Wreszcie odmówiono wydania p. Dzieduszyckiego.

***Ochrona drobnych dzierżawców rolnych***

Zkolei przystąpiono do projektu ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Sprawozdawca p. Putek (Wyzw.) przytacza, że w kraju istnieje conajmniej 300 tys. dzierżawnych gospodarstw rolnych, z których utrzymuje się conajmniej 1 i pół milj. ludności. Ustawa ma na celu ochronę dzierżawców przed rozwiązaniem umowy.

P. Podoski (B. B.) twierdzi, że ustawa ta nosi na sobie piętno niezdrowej tendencji, gdyż narazie unieruchamia się dzierżawy a za parę lat grunty się wywłaszczy.

P. Staniszkis (Kl. Nar.) uważa, że ustawa wytworzy tylko zamęt w gospodarstwie rolnem, rozszerzy zakres dotąd obowiązującej ustawy i zahamuje wypuszczenie gruntów w dzierżawę, gdyż właściciele będą się obawiali, że grunty te do nich już nie wrócą. Mówca domaga się odesłania ustawy do komisji prawniczej, w razie zaś gdyby wniosek ten nie przeszedł, wnosi do projektu szereg poprawek.

Min. reform rolnych Staniewicz oświadcza, że przywiązuje wielką wagę do uregulowania sprawy dzierżawców, ale długoletnich, którzy stworzyli pewien warsztat pracy, natomiast ten projekt zbyt rozszerza ramy ustawy, co przynosi w rzeczywistości zupełnie inny skutek. Ustawa ta przyczyniłaby się do tego, że właściciele staraliby się pozbywać dzierżawców. Dzierżawa nie jest rzeczą pożądaną, ale w naszych warunkach należy uważać nieraz dzierżawę za pewien etap wstępny, który prowadzi do parcelacji. Tymczasem taka ustawa, która z góry konfiskuje rentę gruntową i odrazu narzuca na właściciela opłacanie podatków, będzie miała chyba ten skutek, że dzierżawcy wogóle zaczną znikać. W końcu minister proponuje pewne poprawki do projektu.

Po przemówieniach pp. Kamińskiego (B. B.) i Putka (Wyzw.) przystąpiono do głosowania. Wszystkie zgłoszone poprawki odrzucono przyjmując projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu w brzmieniu komisji.

Po krótkiem uzasadnieniu przez p. Zalewskiego (Kl. Nar.) uchwalono w trybie nagłym wezwanie do rządu, aby natychmiast udzielił informacji co do stanowiska rządu wobec projektu Harrimana.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek, 25 b. m. popoł.

## Wyjazd prez. Ratajskiego do Warszawy

Prezydent Ratajski wyjechał wczoraj do Warszawy.

Jak się dowiadujemy prezydent Ratajski będzie dziś przyjęty przez prezesa Rady ministrów Bartla w sprawach, związanych z organizacją Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w roku bieżącym. (k.)

## Wpadł pod koła tramwaju

Wczoraj w godzinach południowych wpadł pod koła tramwaju w pobliżu Rynku Jeżyckiego 47-letni murarz Kazimierz Wojtaszyk, zamieszkały przy ul. Kościelnej 55. Wojtaszyk odniósł tak ciężkie obrażenia, że utracił przytomność.

Ciężko poranionego odstawiono do lecznicy miejskiej. (k.)

## KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Odczyt z cyklu o prasie i dziennikarstwie** pt. „O prasie katolickiej" (część I-sza) wygłosi p. red. Edmund Rakowski dziś o godz. 17 min. 5 w Radjo Poznańskiem.

— * **Dziś, w sobotę** o godz. 20 Młodzież Wszechpolska urządza w lokalu własnym przy Św. Marcinie 65 zebranie ogólne z referatem p. dr. Marjana Chełmikowskiego. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.


## Teatr świetlny „Słońce"

Dziś, w sobotę z niebywałem zainteresowaniem oczekiwana premjera wspaniałego arcydzieła filmowego, zrealizowanego kosztem wielu miljonów p. tyt.:

# „HRABIA CAGLIOSTRO"

Przepiękne to arcydzieło filmowe, porywające mistrzowską reżyserją, świetną grą artystów i niezwykle interesującą treścią a olśniewające wprost królewską, przebogatą wystawą — stanowić będzie niewątpliwie sensację dla Poznania i gromadzić będzie codziennie tysiączne rzesze publiczności, żądne naprawdę mocnych i wysoce artystycznych wrażeń. Ze względu na ogromne zainteresowanie dzisiejszą premjerą uprasza się Szan. Publiczność o wcześniejsze zakupywanie biletów — możliwie w godz. 12—2 w poł., a to celem uniknięcia natłoku przy kasach wieczornych. P. 3352

## SPORT

### Pięściarstwo

**O mistrzostwo okręgu poznańskiego.** Walki wstępne w klasie C odbędą się 23 bm. Ze względu na bardzo liczny udział zawodników miejscowych i zamiejscowych całość zapowiada się ciekawie. Zawody rozpoczynają się punktualnie o godzinie 18 w sali Klubu Sportowego „H. Cegielski" przy G. Wildzie 180.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Kino „Metropolis"** wyświetla film p. t. „Podwójne życie". Jest to tragedja kobiety, która jeden nierozważny krok w życiu opłaciła męką wielu lat. Fatalny zbieg okoliczności sprawił, że cały świat uważa ją za umarłą, a ona prowadzi życie w otoczeniu, którem pogardza i przeciwko któremu się buntuje. Po kilku latach spotyka się ze swym mężem; ten zakochuje się w niej i, nie wiedząc, że mówi z własną żoną, wyznaje jej miłość. Ale zwierzenia jego przepajają serce kobiety goryczą; nie może pogodzić się i wrócić do atmosfery fałszu i kłamstwa, wywoływanego obawą skandalu. Odchodzi. Jedyną ostoją dla niej jest miłość macierzyńska do córki, od której oderwano ją przez te kilka lat.

Akcja filmu rozwija się konsekwentnie i ma psychologiczne uzasadnienie. — Główną rolę kreuje Pola Negri, która z biegiem lat staje się coraz młodsza. Może to dzięki peruczce, w której wygląda uroczo. Fer.

## TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę „Madame Pompadour". W niedzielę, 23 bm. o godz. 15 po cenach zniżonych „Księżniczka dolarów" z pp. Grabowską, Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. Wieczorem pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Szwanda dudziarz" z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Perkowiczem, Romanowiczem i Zatheyem.

Ulubienica muzykalnej publiczności Poznania, Marja Janowska-Kopczyńska, której występy są zawsze niebywałą atrakcją, wystąpi gościnnie tylko dwa razy, w dniach 2 i 5 marca w operach „Tosca" i „Madame Butterfly".

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc komedja wielkiego repertuaru W. Szekspira „Kupiec wenecki", która zdobyła nadzwyczajne powodzenie. Jutro o godz. 15 przedstawienie popołudniowe wypełni piękna bajka dla dzieci pt. „Kopciuszek" po cenach zniżonych. Wieczorem wyborna komedja propagandowa J. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem", którą publiczność odwiedza tłumnie i bawi się doskonale. Gromkie oklaski i salwy śmiechu w czasie akcji, świadczą, że sztuka ma zapewnione powodzenie.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę po raz drugi doskonała komedja p. tyt. „Dobrze skrojony frak", przyjęta na wczorajszej premjerze niemilknącemi oklaskami przy otwartej kurtynie. Temat niezwykle interesujący, dużo przekomicznych sytuacyj, świetna budowa komedji oraz szereg ról popisowych, dają wykonawcom możność stworzenia galerji pierwszorzędnych typów. „Dobrze skrojony frak" — to przezabawna satyra polityczna, dosadnie charakteryzująca nowobogackich i nuworyszów. W rolach głównych pp.: Czarnecka, Gruszecka, Jerzmanowska, Żeromska oraz pp. Chmurkowski, Bystrzyński, Tylczyński, Szarski, Płonka-Fiszer, Zawistowski i inni. Reżyserja p. Chmurkowskiego, piękną oprawę dekoracyjną przygotował art. dek. p. Al. Kobryń.

**Bajka dla dzieci w Teatrze Nowym.** W niedzielę o godz. 15.30 przepiękne widowisko dla naszych milusińskich, śliczna bajka p. t. „Dziecię szczęścia", którą napisała p. Wanda Trojanowska.

## Dział gospodarczy

**NOTOWANIA ZŁOTEGO:**

Warszawa, 21. 2. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43.37; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Paryż za 100 zł 287; Praga wypłaty na Warszawę 377,65—379,65; Wiedeń za 100 zł czeki 79.46—79,74; Zurych za 100 zł 58 07,5; Berlin za 100 noty grube 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę i Poznań 46.90—47,10; na Katowice 46 875 do 47.075; Gdańsk za 100 zł 57,62—57,77; wypłaty na Warszawę 57.59—57.74.

**GIEŁDY PIENIĘŻNE**

Kraków, 21. 2 (PAT.) Akcje: Siersza Górnicza 132; Chodorów 143.

**GIEŁDY TOWAROWE:**

Warszawa. 21. 2. (PAT.) Zboże: — Żyto standart 18.50—19.00; powyżej stand. 20,00—20,50; pszenica 35,50—36,50; mąka pszenna 0000 57—60; żytnia podług przepisu 35—36. Inne notowania bez zmiany.

Lwów, 21 2. (PAT.) Zboże: Notowania bez zmiany.

## Notowania dewiz z dnia 21 lutego 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. icznej

| Dewiza | Stopa dyskont. | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa . . . | 8 | — | 100 zł | — | 57.59 | 46.90 | 43.37 | 11.25 | 287.— | 377 65 | 58 07 | 79.46 |
| Poznań . . . . | 8 | — | 100 zł | — | — | 46.00 | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk . . . . | 6 | 173.52 | 100 Gd gld | — | — | 81.33 | — | — | — | 656.50 | — | — |
| Berlin . . . . | 6 | 212.34 | 100 R M | — | — | — | 20.36 | 23.87 | 610.25 | 804.97 | 123.72 | 169.25 |
| Belgja . . . . | 3½ | 123.94 | 100 belg | — | — | 58.28 | 34.89 | 13.93 | 356.25 | — | 72.20 | 98.77 |
| Bukareszt . . . | 9 | 172 — | 100 l | — | — | 2.487 | 818.— | 0.60 | — | 19.97 | 3.07 | 4.21 |
| Budapeszt . . . | 6½ | 155 90 | 100 pengo | — | — | 73.12 | 27.81 | 17.48 | — | 569.30 | 90.61 | 123.95 |
| Holandja . . . | 4 | 358 31 | 100 gld hol | 357.75 | — | 167.78 | 12.12 | 40.09 | 1025.— | — | 207.85 | 284.20 |
| Kopenhaga . . | 5 | 238.88 | 100 k d | 238.72 | — | 112. 4 | 18.15 | 26.76 | 684.75 | — | 138.75 | 189.70 |
| Londyn . . | 4 | 43.38 | 1 funt szterl | 43.35 | 25.01 | 20.343 | — | 4.86 | 124.28 | 163 88 | 25.19 | 34.47 |
| Nowy York . . | 4 | 8 91 41 | 1 dolar | 8.90 | — | 418.55 | 486.21 | — | 25.57 | 33.72 | 518.35 | 709.00 |
| Paryż . . . . | 3 | 172 — | 100 fr franc | 24.90 | — | 16.37 | 124.29 | 3.91 | — | 131.94 | 20.27 | 27.73 |
| Praga . . . . | 5 | 180.62 | 100 k cz | — | — | 12.392 | 164.12 | 2.96 | — | — | 15. 4 | 20.98 |
| Rzym . . . . | 7 | 172.— | 100 l | 46.70 | — | 2 .91 | 92.85 | 5. 3 | — | 176.39 | 27.13 | 37.13 |
| Szwajcarja . . | 3½ | 172.— | 100 fr szwajc | 172.04 | — | 8 .73 | 25.19 | 19.29 | 493.25 | 650 57 | — | 136.75 |
| Sztokholm . . | 4½ | 238 88 | 100 k szw | — | — | 112.26 | 18.12 | 26.52 | — | — | 138.05 | 190 05 |
| Wiedeń . . . | 7 | 125 43 | 100 szyling | 12 .64 | — | 58.9 5 | 34.51 | 14.07 | — | 474 62 | 72.97 | — |


# OPASY

wprost od producentów rolnych **zakupują**

**Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy.**

Pisemne zgłoszenia nadsyłać

**„Warszawa, Kredytowa 2, M. Z. Z. W."**

podając dokładnie: adres, ilość i jakość towaru. Wysyłamy na miejsce naszych przedstawicieli. — Pośrednictwo wyłączone.

zw 21830

**Nowe siły dla mężczyzny**

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,—

**Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108.**

Nagłe ogłoszenia

**wieczorem** po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr 35-25

***Portjernia nie jest uprawniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.***

**Ostrzegam**

przed kupnem biletu 20 Polskiej Loterji Państwowej w klasie V nr. 165 184. Uczciwy znalazca, który odesłał pierwsze cztery klasy pełnego losu 165 184, proszony jest o zwrócenie również i pełnej klasy V, przy jednoczesnem zatrzymaniu portfelu i gotówki, ewentualnie o porozumienie się osobiste (dyskrecja zapewniona). Zastrzeżenie ważności losu zrobiono w Dyrekcji Loterji i kolekturze p. Radomińskiego.

**MIECZYSŁAW WEBER**

**Poznań, Nowa 4, cukiernia.**

zdp 21 885

**1 SPRZEDAŻE**

**Dorożkę**

samochodową z koncesją, zegarem sprzedam. Skarbowa 2, parter, lewo. zdw 27 338

**Maszynę**

do pisania Portable sprzedam. Telefon 10 36. zdw 27 082

**7 PIENIĄDZ**

**Poszukuję**

pożyczki 5—6 tysięcy na I. hipotekę. Adres Kurjer zdp 27 447

**11 POKOJE UMEBL.**

**Pokój**

z elektrycznem oświetleniem wynajmę zaraz ewentualnie dwa pokoje. Pianino do dyspozycji. Zgłoszenia Szamarzewskiego 11, II. piętro zdp 27 536

**12 SZUKA POKOJU**

**Pokoju**

bardzo skromnego, z niekrępującem wejściem z utrzymaniem na przeciąg tygodnia poszukuje. — Zgłoszenia do Kurjera zdp 27 432

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Aptekarska**

siła pomocnicza z 10 letnią praktyką, biegła taksatorka i receptarjuszka poszukuje posady. — Adres: Zduńska Wola, ulica Sieradzka 23, u pp. Plewowskich, dla Janiny. zdpw 27 239

**Bufetowa**

z kaucją poszukuje posady zaraz lub 1. 3. Oferty Kurjer zdw 26 761

**Szofer**

inteligentny trzeźwy uczciwy, który może prócz jazdy być bardzo pomocnym szuka posady na samochód prywatny. Łaskawe oferty do Kurjera pod zdw 26 378

**Aptekarska**

siła pomocnicza z 8 letnią praktyką w aptece, dobrze obeznana z wszystkiemi pracami fachowemi poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 27 238

**82 WOLNE MIEJSCA**

**Potrzebna**

dziewczyna do wszelkiej pracy domowej od 1. 3. Adres wskaże Kurjer zdp 27 492



**Przedpłata** na marzec 1930 r. za **oba wydania razem** włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu: eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.


Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego"**.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Kurjer Poznański** (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")** | **Poznań** | miesiąc **marzec 1930 r.** | 4,00 | 0,94 | 4,94 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia .....


## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Kurjer Poznański** (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")** | **Poznań** | miesiąc **marzec 1930 r.** | 4,00 | 0,94 | 4,94 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia .....